

## Powstrzymać wietnamski zwrot. Xi Jinping w Hanoi

Michał Bogusz

Podróż Xi Jinpinga do Wietnamu miała powstrzymać lub chociaż opóźnić dwa niekorzystne dla Pekinu kroki polityki zagranicznej Hanoi: zbliżenie strategiczne z Waszyngtonem i porozumienie z Manilą dotyczące Morza Południowochińskiego. Ze swej strony Chiny mogą zaoferować Wietnamowi współpracę gospodarczą, ale nie wydaje się, aby były zdolne do zawarcia kompromisu w kluczowych dla niego kwestiach strategicznych: sporów terytorialnych oraz polityki hydrologicznej Mekongu. Dlatego też Pekin wciąż wywiera presję militarną na Hanoi, które pragnie jednak uniknąć roli „państwa frontowego” w rywalizacji chińsko-amerykańskiej.

Xi Jinping przybył do Hanoi 12 grudnia z dwudniową wizytą partyjno-państwową. Cechą charakterystyczną relacji chińsko-wietnamskich jest dwutorowość. Stosunki rozwijane są na płaszczyźnie międzypartyjnej – kontaktów Komunistycznej Partii Chin (KPCh) z Komunistyczną Partią Wietnamu (KPW) – i międzypaństwowej przy zachowaniu pierwszeństwa tej pierwszej. Z powodu dwoistości wizyty pierwszego dnia Xi Jinping jako sekretarz generalny KPCh spotkał się z Nguyen Phu Trongiem, swoim odpowiednikiem z KPW, a drugiego w roli przewodniczącego ChRL – z resztą najwyższych wietnamskich przywódców, w tym prezydentem Vo Van Thuongiem, premierem Pham Minh Chinhem i przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Vuong Dinh Huem. Mimo podobieństw systemowych obu państw typu leninowskiego i ich wspólnoty ideologicznej – mieszaniny marksizmu z nacjonalizmem w formie specyficznej dla ruchów narodowowyzwoleńczych – stosunki między Chińską Republiką Ludową (ChRL) a Socjalistyczną Republiką Wietnamu (SRW) są determinowane przez sprzeczne interesy narodowe.

Pierwsza od sześciu lat podróż Xi Jinpinga do Wietnamu ma miejsce zaledwie trzy miesiące po wizycie prezydenta USA Joeego Bidena w Hanoi we wrześniu, a następnie wietnamskich władz w Waszyngtonie. Zgodnie z doniesieniami medialnymi chiński przywódca pierwotnie miał rozważać przyjazd do Wietnamu na trzy dni przed Bidenem, ale na drodze stanęły przedłużające się negocjacje z SRW dotyczące wzmocnienia wzajemnych stosunków. ChRL miała upierać się przy formule „wspólnego przeznaczenia”, nawiązującej do szeregu chińskich inicjatyw międzynarodowych. SRW się sprzeciwiała, ale raczej z powodów taktycznych, aby odwlec wizytę w czasie, i ostatecznie zgodziła się na zmianę. Presja Pekinu wynikała z podniesienia relacji wietnamsko-amerykańskich do rangi „kompleksowego partnerstwa strategicznego” i analogicznej zmiany dotyczącej stosunków z Japonią. Planuje się również zmianę rangi relacji z Australią.

Zabiegi o zbliżenie z Hanoi obydwu rywalizujących stron to dowód na wzrost znaczenia strategicznego i gospodarczego Wietnamu. Dlatego zacieśnianie więzi SRW z USA i ich

sojusznikami spotyka się z niezadowoleniem ChRL. Formalna zmiana nazewnictwa w stosunkach Wietnamu i Chin nie zmieni realiów politycznych, w których – mimo krótko- i średnioterminowych wspólnych przedsięwzięć gospodarczych – strony dzielą spory terytorialne i długoterminowe interesy strategiczne. Zarówno szczególne celebrowanie wizyty Xi Jinpinga przez gospodarzy, jak i narracja chińskiej propagandy o „wspólnej przyszłości” obydwu państw tylko ukrywają narastające sprzeczności.

W czasie wizyty podpisano 36 dokumentów dotyczących współpracy dwustronnej w wielu obszarach, w tym kwarantanny i inspekcji, współpracy rozwojowej, gospodarki cyfrowej, zielonego rozwoju, transportu, kooperacji regionalnej, obrony, egzekwowania prawa i współpracy w zakresie bezpieczeństwa oraz współpracy morskiej. Jednak 19 z nich to tylko protokoły ustaleń lub memoranda, które dopiero otwierają negocjacje, a trzy odnoszą się do stosunków między „bratnimi” partiami komunistycznymi. Pozostałe to:

- porozumienie w sprawie pogłębienia współpracy między ministerstwami spraw zagranicznych,
- umowa o przekazywaniu skazanych do kraju pochodzenia w celu odbywania kary,
- umowa o zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości,
- umowa w sprawie wspólnej budowy mostu na Rzece Czerwonej, łączącego obszar przygraniczny Bat Xat w wietnamskiej prowincji Lao Cai i obszar przygraniczny Basa w chińskiej prowincji Junnan i towarzyszący jej protokół dotyczący uproszczenia w tym celu procedur migracyjnych dla personelu, środków transportu, sprzętu budowlanego i materiałów budowlanych na międzynarodowym przejściu granicznym Lao Cai–Hekou,
- umowa o współpracy w zakresie poszukiwania i ratownictwa morskiego,
- program współpracy na lata 2024–2025 między resortami sprawiedliwości,
- umowa o współpracy między Komitetem do spraw Mniejszości Etnicznych Wietnamu a Państwową Komisją do spraw Etnicznych Chin,
- protokół w sprawie wymogów dotyczących kwarantanny arbuzów eksportowanych z Wietnamu do Chin,
- umowa o współpracy między Radiem „Głos Wietnamu” a Chińską Grupą Medialną (CMG).

Istotne dla współpracy gospodarczej – obok budowy mostu na Rzece Czerwonej – jest podpisanie planu działania na lata 2023–2026 w sprawie wdrożenia protokołu ustaleń między Ministerstwem Przemysłu i Handlu Wietnamu a rządem ludowym chińskiej prowincji Junnan dotyczącego zacieśnienia kooperacji gospodarczej i handlowej. Jedyne porozumienie odpowiadające na rosnące napięcia między oboma państwami skutkuje ustanowieniem gorącej linii przyjmującej informacje o nieoczekiwanych incydentach wynikających z działalności połowowej na morzu. Strona chińska podkreśla też na każdym kroku wagę Inicjatywy Pasa i Szlaku w relacjach gospodarczych, ale jedyny projekt w Wietnamie, który otrzymał pożyczki w jej ramach, to jak dotąd metro w Hanoi. Nawet w tym wypadku strona wietnamska unika otwartego wiązania inwestycji z Pasem i Szlakiem, co jest podyktowane silnymi antychińskimi nastrojami w społeczeństwie. Dlatego podpisanie planu współpracy w zakresie promowania łączności między dwustronnym chińsko-wietnamskim porozumieniem „Dwa korytarze, jeden pas” a globalną chińską Inicjatywą

Pasa i Szlaku stanowi wyraźne ustępstwo Hanoi.

### **Gospodarczy wymiar relacji**

Z przecieków do mediów można wywnioskować, że delegacje obydwu stron omówiły także projekt rozbudowy połączeń kolejowych między Chinami a północnym Wietnamem. SRW chciałaby zwiększyć eksport do ChRL, zwłaszcza produktów rolnych, a Pekin pragnie związać ze sobą Hanoi gospodarczo poprzez integrację północnych regionów Wietnamu z łańcuchami dostaw w południowych Chinach. Objęcie inwestycji parasolem Inicjatywy Pasa i Szlaku ma też ważny wymiar propagandowy dla Xi Jinpinga. Wietnam jest jednak gospodarczym beneficjentem napięć między ChRL a USA. W efekcie wiele firm, w tym chińskich, przeniosło tam całość lub część produkcji, a w tym roku proces ten tylko nabrał dynamiki. Z tej perspektywy zwiększenie liczby połączeń niesie nie tylko pozytywne konsekwencje – wprawdzie z jednej strony ułatwiłoby import komponentów z Chin montowanych w Wietnamie i zapewnił mu doraźne korzyści, lecz z drugiej pogłębiłoby uzależnienie gospodarcze SRW od ChRL. Dlatego można uznać, że pomimo formalnego entuzjazmu strony wietnamskiej na poziomie praktycznym będzie ona działać ostrożnie.

Podobnie jest w przypadku współpracy telekomunikacyjnej. Pekin dąży do włączenia Wietnamu do Cyfrowego Jedwabnego Szlaku i zwiększeniu udziału chińskich firm w infrastrukturze komunikacji elektronicznej, budowie sieci 5G czy kładzeniu podmorskich kabli światłowodowych. Z punktu widzenia Hanoi nie tylko zagroziłoby to bezpieczeństwu narodowemu, lecz także groziłoby wyłączeniem SRW z zachodniego „obiegu” cyfrowego, co utrudni integrację tamtejszej gospodarki z Zachodem. W agendzie rozmów miała się również znaleźć kooperacja w zakresie wydobywania i rafinacji metali ziem rzadkich i innych minerałów niezbędnych we współczesnym przemyśle. ChRL priorytetyzuje zwłaszcza te wykorzystywane do produkcji akumulatorów do samochodów elektrycznych oraz paneli słonecznych i innych źródeł energii odnawialnej. Celem Pekinu jest zdominowanie światowego łańcucha dostaw w tym sektorze, a Wietnam posiada jedne z największych rozpoznanych złóż metali ziem rzadkich.

### **Chińsko-wietnamskie obszary sporne**

O relacjach SRW i ChRL decydują jednak w głównej mierze spory terytorialne i rywalizacja regionalna. Chiny zgłaszają roszczenia do większości Morza Południowochińskiego (zob. [\*Dziewięć kresek. Roszczenia Pekinu na Morzu Południowochińskim\*](#)), w tym obszarów, które obejmuje wietnamska wyłączna strefa ekonomiczna (*exclusive economic zone*, EEZ), możliwa do wyznaczenia na podstawie Konwencji ONZ o prawie morza (UNCLOS). W 1974 r. zajęły siłą Wyspy Paracelskie, przed zjednoczeniem Wietnamu znajdujące się pod administracją Republiki Wietnamu, oraz okupują kilka obszarów lądowych na Morzu Południowochińskim, do których pretensje zgłasza SRW. Co prawda do ostatnich walk między stronami doszło w 1988 r., ale chińska straż wybrzeża regularnie szykanuje wietnamskich rybaków, także w wietnamskiej EEZ. W 2017 r. Władze ChRL zmusiły SRW groźbą operacji militarnej do cofnięcia koncesji wydobywczej hiszpańskiej firmie Repsol, poszukującej pod dnem morskim złóż gazu ziemnego i ropy. Od tamtej pory Hanoi nie może znaleźć inwestora do projektów eksploatacji minerałów w swojej EEZ. Na sztucznie zbudowanych wyspach Pekin rozmieścił systemy obrony przeciwlotniczej i baterie pocisków rakietowych obejmujące zasięgiem większość terytorium Wietnamu. W tym kontekście wysłanie do bazy morskiej Ream w Kambodży (niecałe 60 mil morskich od wietnamskich

granic), gdzie Chiny modernizują instalacje i nadbrzeża, grupy okrętów na kilka dni przed podróżą Xi Jinpinga do Hanoi odczytuje się jako element dalszej presji militarnej.

Spór terytorialny ChRL z SRW (ale też pozostałymi państwami nadbrzeżnymi) na Morzu Południowochińskim wydaje się niemożliwy do rozwiązania, ponieważ dotyczy nie tylko żywotnych interesów ekonomicznych, lecz także kwestii suwerenności terytorialnej. Pekin musiałby uznać wietnamską EEZ, lecz to podkopałoby pretensje ChRL do pozostałych części tego akwenu i zagroziłoby legitymizacji wewnętrznej chińskich komunistów. Nacjonalizm stanowi istotny element krajowej narracji politycznej zarówno dla KPCh, jak i KPW. W tej sytuacji celem wizyty Xi Jinpinga jest również powstrzymanie zawarcia porozumień rozgraniczających EEZ Wietnamu i Filipin, stanowiących jeden z celów polityki zagranicznej prezydenta Filipin Ferdinanda Marcosa Jr. Rozwiązanie sporu terytorialnego tych dwóch państw, zgłaszających największe wykluczające się nawzajem roszczenia w regionie, w oparciu o UNCLOS, doprowadziłoby prawdopodobnie do uznania konwencji ONZ za podstawę delimitacji stref przez pozostałe strony sporu – poza Pekinem. W takiej sytuacji ChRL musiałby się skonfrontować z jednolitym frontem pozostałych państw nadbrzeżnych.

Od 1993 r. Chiny zbudowały sześć zapór w górnym dorzeczu Mekongu, dzięki czemu uzyskały możliwość kontroli polityki hydrologicznej w zasadzie na całej jego długości. Zmiany w przepływie wody, o których decydują one jednostronnie, oddziałują na całą gospodarkę państw w środkowym i dolnym biegu rzeki: Mjanmy, Laosu, Tajlandii, Kambodży i Wietnamu. Generalnie działania strony chińskiej są obecnie podyktowane potrzebami związanymi z wytwarzaniem energii elektrycznej, a nie koniecznością utrzymania zrównoważonej polityki hydrologicznej na całej długości rzeki, co nakazywałoby zmniejszać przepływy w porze deszczowej i zwiększać w suchej. Poczynania ChRL w wyjątkowy sposób dotyczą SRW, ponieważ większe zmiany przepływu wody niż wynikające z naturalnego cyklu pór roku zwiększają zasolenie delty Mekongu i negatywnie wpływają na produkcję rolną regionu kluczowego dla krajowego rolnictwa. Zagroza to samowystarczalności żywnościowej Wietnamu. Rosną też obawy, że w przyszłości Pekin może wykorzystywać kontrolę przepływów do nacisku politycznego. Do tego dochodzą plany przekierowania części wód z górnego biegu rzeki w północno-wschodnie rejony Chin.

## **Perspektywy**

Pogłębiająca się rywalizacja chińsko-amerykańska stanowi dla SRW szansę, ale też zwiększa zagrożenia. Wietnam, który po upadku ZSRR pozostał na arenie międzynarodowej osamotniony, a bez wsparcia Moskwy utracił na rzecz Chin wpływ w Laosie i Kambodży, musi opierać się ich rosnącej presji militarnej i gospodarczej. Otrzymuje silne wsparcie polityczne i wymierną pomoc wojskową w różnej formie od Stanów Zjednoczonych, Japonii, Indii czy Australii. Od normalizacji stosunków dyplomatycznych w 1995 r. każdy kolejny prezydent USA odwiedził Hanoi przynajmniej raz, podkreślając znaczenie Wietnamu dla utrzymania przez Waszyngton pozycji w Azji Wschodniej. Korzysta na tym również gospodarka – w Wietnamie powstają coraz to nowe inwestycje amerykańskich i międzynarodowych koncernów.

Równocześnie przywódcy SRW obawiają się, że kraj ten stanie się państwem frontowym – zarówno w sensie politycznym, jak i militarnym. Dla Wietnamu, który w 1979 r. stoczył wojnę graniczną z Chinami, może to stanowić zagrożenie egzystencjalne. Ostrożność w zbliżeniu z

USA nakazuje nie tylko reakcja Pekinu, lecz także zmienność polityki zagranicznej Waszyngtonu, wynikająca z polaryzacji wewnętrznej. Hanoi doświadczyło tego w 2017 r., kiedy prezydent Donald Trump nie wsparł Wietnamu, który znajdował się pod presją Chin na odebranie koncesji Repsolowi. Z tych powodów wietnamscy komuniści nie chcą otwarcie antagonizować „bratniej” KPCh i będą kontynuowali politykę zbliżenia z Zachodem, ale jednocześnie postarają się uspakajać Pekin poprzez pewne ustępstwa w sprawach gospodarczych lub prestiżowych. ChRL będzie natomiast próbowała opóźniać wietnamski zwrot strategiczny ku Zachodowi.